

Sygn. akt VII AGa 1355/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Łodko

Sędziowie: SA Tomasz Szancilo

SO del. Anna Hrycaj (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w M.

przeciwko Bankowi (...) w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 września 2017 r., sygn. akt XVI GC 786/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Banku (...) w R. na rzecz syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w M. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VII AGa 1355/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Banku (...) w R. na rzecz powoda Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w M. kwotę 247 107,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 161 107,74 zł od dnia 3 kwietnia 2015r. i od kwoty 86 000,00 zł od dnia 11 kwietnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne sądu I instancji.

W dniu 31 marca 2014r. pozwany bank zawarł z (...) spółką z o.o. w M. umowę o przejęcie długu kredytowego, na mocy której spółka przejęła dług PPHU (...) spółka jawna w M. z tytułu udzielonego kredytu. Przejęty dług wynosił na dzień przejęcia 800 000 zł. Z treści par. 3 ust. 10 pkt 2 umowy wynika, że spółka była zobowiązana do umożliwienia pracownikom banku badania ksiąg i dokumentów w siedzibie przejmującego dług, w zakresie związanym z jego sytuacją ekonomiczną oraz informowania banku o decyzjach mających wpływ na jego sytuację

ekonomiczno- finansową. W dniu 20 marca 2015r. doszło do wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego połączenia spółki PPHU (...) spółka jawna ze spółką (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Połączenie nastąpiło przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na (...) spółka z o.o. w zamian za ustanowienie nowych udziałów. Podstawą połączenia był art. 492 par.1 pkt 1 ksh. Bank został poinformowany o planie połączenia spółek. Do planu połączenia dołączone były dokumenty finansowe obejmujące sprawozdania finansowe. W dniu 3 kwietnia 2015r. (...) sp. z o.o. w M. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku. W dniu 9 kwietnia 2015r. został zabezpieczony majątek dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego w osobie Z. S.. Dnia 10 kwietnia 2015r. nadzorca sądowy poinformował dłużnika, że nie wyraża zgody na dokonywanie żadnych czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu bez jego zgody, w tym czynności prawnych o wartości przekraczającej 5000zł. Dłużnik potwierdził odbiór pisma w dniu 10 kwietnia 2015r. W dniu 24 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy dla (...) w W. X Wydział Gospodarczy ogłosił (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.. Syndykiem masy upadłości został ustanowiony Z. S.. W dniu 2 kwietnia 2015r. (...) spółka z o.o. ze swojego rachunku dokonała spłaty odsetek niewymagalnych w kwocie 5 048.72 zł oraz spłaty kapitału niewymagalnego w kwocie 32 022.72 zł. Do ksiąg rachunkowych banku kwoty zostały wprowadzone w dniu 2 kwietnia 2015r. Ponadto w tym dniu (...) spółka z o.o. dokonała spłaty swojego kredytu niewymagalnego w kwocie 4380,27 zł. W tym samym dniu na rachunek PPHU (...) spółka jawna wpłynęła kwota 119 656,03zł z tytułu kredytu niewymagalnego. Kwota ta została wpłacona przez (...) spółka z o.o. w M.. Kredyt zaciągnięty przez PPHU (...) spółka jawna został w całości spłacony. W dniu 10 kwietnia 2015r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. dokonała spłaty na rzecz banku kapitału niewymagalnego w kwocie 86 000 zł. Przyjmując wpłatę na konto (...) spółki z o.o. kasjer nie sprawdzał w czym imieniu działa A. S. dokonując wpłat. A. S. posiadał w banku kilka rachunków, które były prowadzone do różnych rodzajów działalności gospodarczej, w którą był zaangażowany. W dniu 10 kwietnia 2015r. Bank (...) w R. dokonał monitoringu klienta, z którego wynikało, że sytuacja spółki po połączeniu się pogorszyła. Ujemne kapitały własne, poniesiona strata oraz wskaźnik zdolności pokrycia zobowiązań krótkoterminowych aktywami obrotowymi w celu obsługi zobowiązań budziła obawy banku. Po dokonaniu spłat kredytu niewymagalnego A. S. wystąpił o zwolnienie nieruchomości spod zabezpieczenia, bank wyraził zgodę na częściowe uchYLENIE zabezpieczenia. W dniu 2 czerwca 2015r. Bank (...) w R. poinformował powoda, że nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki w momencie przyjmowania wpłat przez bank oraz podniósł, że wpłaty zostały dokonane po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a nie dwa miesiące przed złożeniem tego wniosku. W dniu 26 maja 2015r. oraz w dniu 11 czerwca 2015r. powód wezwał pozwanego do wydania kwot przysługujących masie upadłości. W dniu 26 maja 2017r. został sporządzony akt oskarżenia przeciwko A. S., w którym zarzucono mu nieprawidłowe prowadzenie księgowości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M..

Sąd i instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 127 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, bezskuteczne są w stosunku do masy upadłości czynności w postaci zabezpieczenia i zapłaty długu niewymagalnego dokonane przez upadłego w ciągu sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jednak ten, kto otrzymał zapłatę lub zabezpieczenie, może w drodze powództwa lub zarzutu żądać uznania tych czynności za skuteczne, jeżeli w czasie ich dokonania nie wiedział o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości. Sąd wskazał, że zapłata dokonana w dniach 2 i 10 kwietnia 2015r. została dokonana dzień przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości oraz po jego złożeniu a przed ogłoszeniem upadłości dłużnika. W wyroku z dnia 13 maja 2011r. Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 343/10 wskazał, że bezskuteczność czynności odnosi się nie tylko do czynności dokonanych w okresie rocznym przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ale również do czynności dokonanych między datą złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości a datą upadłości. Przepisy te bowiem służyć mają ochronie interesów ogółu wierzycieli przed czynnościami dokonanyymi przez dłużnika na ich szkodę. Gdyby dopuścić w okresie po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości dokonywanie czynności, które dokonane na kilka miesięcy wcześniej są bezskuteczne, to przekreślona zostałaby całkowicie ich wartość praktyczna i celowość. Zdaniem sądu I instancji, oznacza to, że przesłanka dokonania czynności przez dłużnika w terminie ustawowym została spełniona. Dalej, sąd I instancji wskazał, że pozwany bank znał sytuację majątkową dłużnika i wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości. Pozwany bank był głównym kredytującym dłużnika i inne spółki oraz podmioty powiązane kapitałowo i rodzinnie z dłużnikiem. A. S. był stałym, wieloletnim klientem banku. Pozwany bank otrzymał przed połączeniem spółek plan połączenia, do którego dołączone zostały dokumenty księgowe i finansowe spółki, bank

posiadał wgląd we wszystkie rachunki bankowe spółki przed i po połączeniu, posiadał uprawnienia wynikające z umowy o przejęciu długu do wglądu do ksiąg rachunkowych spółki, sporządzał monitoring finansowy spółki. Pozwany bank jest profesjonalistą na rynku finansowym, który przed podjęciem decyzji finansowych ocenia sytuację majątkową klienta. Ma stały dostęp do dokumentów kredytobiorców i potrafi ocenić istnienie podstaw do ogłoszenia upadłości.

Wobec powyższego na podstawie art. 127 ust.3 prawa upadłościowego sąd I instancji w całości uwzględnił powództwo.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 127 ust. 3 ustawy z 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe - przez przyjęcie, że:

a) przepis ten pozwala na stwierdzenie istnienia świadomości podstawy do ogłoszenia upadłości przez pryzmat zawinionej niewiedzy o istnieniu takiej podstawy, podczas gdy po stronie pozwanego musi istnieć pozytywna wiedza o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości w czasie zapłaty długu i nie wystarcza nieświadomość istnienia tej podstawy,

b) przepis ten różnicuje ocenę istnienia świadomości podstawy do ogłoszenia upadłości w zależności od tego, jaki podmiot otrzymał zapłatę długu, podczas gdy ma on charakter generalny i stosuje się go do wszystkich podmiotów w takim samym zakresie, bez względu na ich status,

c) czynności wpłaty dokonane w dniach 2 i 10 kwietnia 2015 r. na poczet spłaty zobowiązań kredytowych (...) spółka z o.o. były bezskuteczne, gdyż stanowiły zapłatę długu niewymagalnego w okolicznościach istnienia świadomości pozwanego o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (...) w dniu dokonywania wpłat,

d) wpłaty gotówkowe dokonane przez A. S. stanowiły pomniejszenie majątku (...) spółka z o.o. i zostały dokonane ze środków spółki w celu pomniejszenia masy upadłości, podczas gdy roszczenie syndyka o zwrot spełnionego przez upadłego świadczenia aktualizuje się jedynie wtedy, gdy wskutek dokonanej bezskutecznej czynności nastąpiło przesunięcie majątkowe, wskutek którego majątek upadłego nie jest taki sam jak przed dokonaniem bezskutecznej czynności co uzasadnia zarzut nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego sprawy wyrażające się w uznaniu przez Sąd, iż bez znaczenia pozostaje bezsporna w sprawie okoliczność, iż spłaty w formie gotówkowej długu kredytowego dokonane zostały przez osobę trzecią A. S., a nie upadłego, co pozostaje w jawnej sprzeczności z wykładnią językową art. 127 ust. 3 Prawa upadłościowego.

2. Naruszenie prawa materialnego - art. 6 kodeksu cywilnego w zw. z art. 127 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu co do tego, że pozwany nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości w czasie dokonania zapłaty długu spoczywa na pozwanym, podczas gdy okoliczność ta może zostać udowodniona jedynie za pomocą faktów przeciwnych, które wyłączają potwierdzoną okoliczność negatywną, czyli poprzez udowodnienie, że pozwany wiedział o podstawie do ogłoszenia upadłości, który to dowód obciąża powoda.

3. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c, art. 316 § 1 k.p.c, art. 232 k.p.c. oraz art.328 § 2 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez:

a) błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pozwany wiedział o istnieniu podstawy prawnej do ogłoszenia upadłości dłużnika oraz błędne przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania, że pozwany obalił domniemanie wynikając z art. 127 ust. 3 zdanie drugie,

b) zaniechanie wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego, polegające na częściowym jego nierozpoznananiu (dowodów z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłej i zeznań pozwanego), pominięcie udowodnionych faktów w zakresie braku dowodów pochodzenia środków z których A. S. dokonał wpłat gotówkowych w kasie pozwanego Banku,

c) przyjęciu, że dostarczone pozwanemu kwartalne sprawozdanie finansowe za I kwartał 2015 r. w postaci rachunku zysków i strat oraz bilansu, a także informacji o zdarzeniach mających wpływ na sytuację prawną oraz ekonomiczno-finansową Spółki, uzasadnia wniosek, iż pozwany winien mieć świadomość istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości,

d) przyjęciu, że to ustalenia sądu upadłościowego determinują istnienie przesłanek bezskuteczności dokonanych wpłat na poczet zobowiązań (...) spółki (...) pomimo iż ten sąd nie zajmował się kwestią bezskuteczności czynności upadłego oraz pomimo tego, że przesłanka stanu wiedzy pozwanego co do podstaw ogłoszenia upadłości ma charakter subiektywny i nie odnosi się do obiektywnej sytuacji prawnej i ekonomiczno-finansowej dłużnika na dzień dokonywania wpłat,

e) przyjęciu, że skoro pozwany przyjął wpłaty na poczet zobowiązań kredytowych spółki w czasie gdy ten podmiot znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, to oznacza, że pozwany miał świadomość istnienia podstaw do ogłoszenia upadłości tej spółki,

f) sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciu, że dokonanie spłat kredytu w części niewymagalnej przed terminem płatności uzasadnia wniosek, że pozwany winien mieć świadomość istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości tej spółki, podczas gdy przedterminowe spłaty kredytów stanowią z reguły znamię dobrej kondycji kredytobiorcy i nie jest prawnie dopuszczalna możliwość odmowy ich przyjęcia przez bank,

g) przyjęcie, że pozwany wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (...), gdyż był głównym kredytującym dłużnika i innych spółek oraz podmioty powiązane kapitałowo i rodzinie z dłużnikiem - podczas gdy głównym bankiem kredytującym dłużnika był Bank (...) w P.

h) oddalenia wniosku pozwanego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z zeznań głównej księgowej spółki (...) na okoliczność pochodzenia środków finansowych wpłaconych przez A. S. na poczet spłaty (...) spółki (...)

i) oddaleniu wniosku o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej przeciwko A. S. z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w P. w której wynik postępowania może mieć wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie niniejszej.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł:

1) o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych,

ewentualnie:

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany w szczególności nie zgodził się z poglądem sądu I instancji, zgodnie z którym Sąd w formie zarzutu stawianego pozwanemu stwierdza, że jako profesjonalista na rynku finansowym, przed podjęciem decyzji finansowych Bank ocenia sytuację majątkową klienta, ma stały dostęp do dokumentów kredytobiorców i potrafi ocenić istnienie podstaw do ogłoszenia upadłości. Pozwany wskazał, że dokonał analizy sytuacji ekonomiczno (...) spółki (...) sporządzając jej pisemną ocenę zawartą w sprawozdaniu z dnia 10 kwietnia 2015 r. (raport z dnia 10 kwietnia k. 87-88). Sytuacja ta była trudna lecz nie kwalifikowała się w żadnym razie do uznania, że występują podstawy do ogłoszenia jej upadłości – co, jak wskazał pozwany, wynika z wniosków końcowych raportu. Pozwany podkreślił, że bank nie jest organem wyposażonym w kompetencje władcze w stosunku do kredytowanych podmiotów, a zakres jego uprawnień kontrolnych określa umowa kredytowa. Pozwany podkreślił, że okoliczność, że bank jest profesjonalistą na rynku finansowym nie determinuje jego szczególnej odpowiedzialności z sankcją bezskuteczności spłaty długu niewymagalnego przewidzianej w art. 127 ust.3 Prawa upadłościowego. Przepis ten nie różnicuje skutków

przyjęcia takiej spłaty od statusu podmiotu, który ją przyjął. Jedynym elementem ustawowym sankcji nieważności wpłaty jest świadomość istnienia podstaw ogłoszenia upadłości w momencie zapłaty długu. Pozwany twierdził, że takiej świadomości nie miał - mimo analizy sytuacji ekonomiczno-finansowej zawartej w raporcie z 10 kwietnia 2015 r. Dodatkowo, pozwany wskazał, że sąd w sposób arbitralny przyjął w uzasadnieniu wyroku, że pieniądze wpłacone do banku pochodziły z kasy (...) Spółka z o.o. - czyli majątek spółki został pomniejszony. Potwierdzenie tej okoliczności - w ocenie Sądu - stanowią dowody wpłaty, które w swej treści potwierdzają, że środki pochodziły od dłużnika tj. (...) spółka z o.o. Strona pozwana w toku procesu nie kwestionowała faktu zarachowania wpłat dokonanych przez A. S. w kasie banku na poczet spłaty zobowiązań (...) spółki (...). Jest to wynikiem zasady, że o przeznaczeniu określonych wpłat zawsze decyduje wpłacający dokonując stosownej deklaracji w dokumencie wpłaty gotówkowej lub przelewu. Nie można jednakże na tej podstawie dokonać oceny pochodzenia środków i w sposób nie poparty żadnymi dowodami w sprawie przyjąć, że z faktu, że A. S. był prezesem spółki A. wynika, że wpłacona przez niego gotówka pochodziła z kasy spółki i stanowiła wpłatę tej osoby prawnej - wypełniając tym samym przesłankę nieważności wpłaty jako dokonanej kosztem pomniejszenia majątku upadłej spółki. Tym samym, zdaniem pozwanego, powód nie udowodnił zasadniczej okoliczności, na której opiera roszczenia pozwu. Nie wykazał, że spłata niewymagalnych zobowiązań w okresie ochronnym została dokonana ze środków upadłej Spółki i jako czynność rozporządzająca spowodowała zmniejszenie majątku spółki. Powód nie wykazał jakie zdarzenia w majątku upadłej spółki nastąpiły w okresie ochronnym które zmniejszyły stan masy upadłości. Spółka z o.o. jako osoba prawna zobowiązana jest do prowadzenia wszelkich operacji finansowych zgodnie z ustawą o rachunkowości - w tym do dokumentowania obrotów środkami finansowymi wpłacanymi do kasy i wypłacanymi z kasy spółki. Kwestię tę pominęła także biegła powołana w sprawie, która w swej opinii bezzasadnie stwierdziła, że obie wpłaty gotówkowe (117.814,53 i 86.000,00) zostały dokonane przez (...) Spółka z o.o. – co, zdaniem pozwanego, pozostaje w rażącej sprzeczności ze stanem faktycznym - wobec dokonania wpłat gotówkowych przez osobę fizyczną A. S..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd I instancji na podstawie pełnego i właściwie ocenionego materiału dowodowego. W odniesieniu do zastosowanego przez sąd I instancji stanu prawnego Sąd Apelacyjny zauważa, że z dniem 1 stycznia 2016r. weszła w życie nowelizacja prawa upadłościowego dokonana ustawą z dnia 15 maja 2015r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1508; dalej jako p.r.). Zgodnie z art. 449 p.r. w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe. W rozpoznawanej sprawie wniosek o ogłoszenie upadłości wpłynął w dniu 3 kwietnia 2015r., a więc przed wejściem w życie omawianej nowelizacji. Oznacza to, że do subsumpcji stanu faktycznego należało stosować przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej jako p.u.n.) w brzmieniu przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 15 maja 2015r. – Prawo restrukturyzacyjne, a nie jak to zrobił sąd I instancji przepisy w brzmieniu po nowelizacji. Zgodnie z art. 127 ust. 3 p.u.n. bezskuteczne wobec masy upadłości są zabezpieczenie i zapłata długu niewymagalnego, dokonane przez upadłego w terminie dwóch miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jednak ten, kto otrzymał zapłatę lub zabezpieczenie, może w drodze powództwa lub zarzutu żądać uznania tych czynności za skuteczne, jeżeli w czasie ich dokonania nie wiedział o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości. Różnica w stosunku do stanu obecnego, który został poddany analizie przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku polega więc na tym, że przed nowelizacją termin ochronny wynosił 2 miesiące, podczas gdy obecnie wynosi 6 miesięcy. Oznacza to jednocześnie, że okoliczność, że sąd I instancji oparł się na aktualnym brzmieniu przepisu art. 127 ust. 3 p.u. a nie na treści art. 127 ust. 3 p.u.n. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Czynności, których dotyczy pozew zostały bowiem dokonane jeden dzień przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości oraz już po złożeniu tego wniosku. Zarówno więc na gruncie aktualnych przepisów jak i przepisów w brzmieniu przed nowelizacją, które należy zastosować w niniejszej sprawie ocena prawna ustalonego stanu faktycznego jest identyczna.

Analizę zarzutów apelacji sąd rozpocznie od oceny zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, które zmierzają do podważenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego. Apelujący zarzucił naruszenie szeregu przepisów

postępowania (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c, art. 316 § 1 k.p.c, art. 232 k.p.c. oraz art.328 § 2 k.p.c.) mające wpływ na wynik sprawy oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zarzuty apelującego sprowadzają się do następujących kwestii:

a) błędnego przeprowadzenia postępowania dowodowego (w tym oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań głównej księgowej spółki (...)) i dokonania błędnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pozwany nie obalił domniemania wynikającego z art. 127 ust. 3 p.u.n.;

b) oddaleniu wniosku o zawieszenie postępowania w sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej przeciwko A. S. z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie w której wynik postępowania może mieć wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie niniejszej.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących dokonania błędnej oceny materiału dowodowego i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji dla swojej skuteczności nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, albo też że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Innymi słowy, rolą skarżącego jest obalenie wersji sądu, nie zaś zbudowanie własnej (zob. na ten temat np. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136; wyroki SN: z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, LEX nr 146440; z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, LEX nr 177263). Warto zwrócić uwagę na stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, LEX nr 175929, wskazując, że rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu składowi orzekającemu kompetencji do ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 127 ust. 3 p.u.n. pozwany jako ten, który otrzymał zapłatę długu niewymagalnego mógł w drodze zarzutu żądać uznania tych czynności za skuteczne, jeżeli w czasie ich dokonania nie wiedział o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości. Ciężar dowodu w zakresie wykazania, że pozwany nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (...) obciążał więc pozwanego. Sąd I instancji przyjął, że pozwany wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości dłużnika. Sąd wskazał, że „ pozwany bank otrzymał przed połączeniem spółek plan połączenia, do którego były dołączone dokumenty księgowe i finansowe spółki, bank posiadał uprawnienia wynikające z umowy o przejęcie długu do wglądu do ksiąg rachunkowych spółki, sporządzał monitoring finansowy spółki”. Pozwany w apelacji w dość lakoniczny sposób (k. 328) wskazał, że nie miał świadomości istnienia podstaw do ogłoszenia upadłości. Pozwany jednak w żaden sposób nie wskazał jakimi dowodami w toku postępowania obalił domniemanie, które wynika z art. 127 ust. 3 p.u.n. Ustawodawca wprowadził bowiem domniemanie bezskuteczności dokonania zapłaty długu niewymagalnego. Pozwany domagając się uznania zapłaty za skuteczną winien więc udowodnić, że w momencie dokonywania zapłaty nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości. W toku postępowania pozwany tej okoliczności nie udowodnił. W odpowiedzi na pozew pozwany podnosząc zarzut, że nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości wniósł jedynie o przeprowadzenie dowodu ze swojego pisma z 2 czerwca 2015r., które skierował do powoda (k. 27, 28). Trudno jednak przyjąć, aby twierdzenia pozwanego mogły zostać udowodnione za pomocą pisma, obejmującego właśnie te twierdzenia pozwanego, które mają zostać udowodnione. W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów finansowych spółki tj. bilansu i rachunku zysków i strat za 2014r. i I kwartał 2015r. Z bilansu sporządzonego na dzień 31 marca 2015r. wynika, że majątek spółki (...) (9.315.750,79zł) jest mniejszy niż jej zobowiązania (9.529.553,93zł). Wskazuje to, że już w tej dacie spółka była niewypłacalna. Zgodnie z art. 11 ust. 2 p.u.n. w brzmieniu przed nowelizacją dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania

wykonuje. Stan niewypłacalności był więc widoczny już tylko na podstawie bilansu, chociaż jest oczywiste, że wartości bilansowe majątku nie odpowiadają wartościom rynkowym. W postanowieniu o ogłoszeniu upadłości (k. 9) zostało wskazane, że wartość majątku spółki (...) została oszacowana przez tymczasowego nadzorcę sądowego na łączną kwotę 945.803,98zł z uwzględnieniem złożonych do akt operatów szacunkowych. Należy przy tym podkreślić, że u podstaw regulacji art. 11 ust. 2 p.u.n. leży bezpieczeństwo wierzycieli, to zaś ocenić można tylko w kontekście realnej wartości majątku dłużnika, nie zaś zapisów księgowych. Nie wystarcza zatem mechaniczne zestawienie kwot wynikających z bilansu, niezbędna jest bowiem rzeczywista ocena kondycji spółki, zaś użytych w tym przepisie pojęć zarówno „zobowiązań”, jak i „majątku” nie można całkowicie utożsamiać z pojęciami „aktywów” i „pasywów”. Pod pojęciem aktywów należy rozumieć ogół składników majątkowych w ujęciu wartościowym będących własnością przedsiębiorcy, a z kolei pasywa to źródła finansowania aktywów, czyli znajdujące się w dyspozycji firmy, kapitały własne, zysk oraz zobowiązania wobec innych jednostek, zaś na gruncie art. 11 ust. 2 p.u.n. mamy do czynienia z terminologią stricte cywilistyczną; i tak użyty w art. 11 ust. 2 p.u.n. termin „zobowiązania” oznacza po prostu długi będące składnikiem treści stosunku zobowiązaniowego, a pod pojęciem „majątku” kryje się mienie w rozumieniu art. 44 k.c., a zatem treść bilansu nie może w pełni odzwierciedlać wszystkich składników majątku przedsiębiorcy (por. wyr. WSA we Wrocławiu, z dnia 26 sierpnia 2013 r., I SA/Wr 318/13, LEX nr 1662552). Biorąc pod uwagę powyższe, artykułu 11 ust. 2 p.u.n. nie należy interpretować, opierając się wyłącznie na bilansie, który jedynie porządkuje majątek przedsiębiorcy według źródeł jego finansowania. (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 17 marca 2010 r., I SA/Sz 876/2009, Lex 604742). Oczywistym jest, że wartość aktywów i pasywów spółki, wykazanych w bilansie pozwala określić sytuację majątkową danej osoby prawnej, lecz nie oznacza, że wystarczy wyłącznie analiza takiego bilansu bez konieczności analizy innych okoliczności zaistniałych w sprawie a dotyczących majątku spółki (por. wyroki NSA: z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt II FSK 630/11, LEX nr 1291592, z dnia 14 grudnia 2012 r. sygn. akt I FSK 206/12, Lex nr 1366247). Niemniej jednak, jeżeli już tylko z bilansu wynikało, że zaktualizowała się przesłanka bilansowa ogłoszenia upadłości to, nawet bez dalszego badania i monitorowania sytuacji dłużnika, można uznać, że bank wiedział o istnieniu przesłanek do ogłoszenia upadłości. Tym bardziej, że z przeprowadzonego przez bank monitoringu klienta również wynika, że bank miał wiedzę na temat sytuacji finansowej spółki. W raporcie z monitoringu jest wskazane, że opóźnienie w spłacie kredytu jest w granicach od 3 do 6 miesięcy (k. 87). Dalej, jest wskazane, że zobowiązania spółki (...) wobec dostawców wynoszą 3.324.689,90zł. Spółka osiągnęła stratę ze sprzedaży w wysokości – 157.138,48zł i łączną stratę netto w wysokości – 78.749,42zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, już tylko te wskaźniki pozwalały na przyjęcie, że spółka (...) nie regulowała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, co zgodnie z art. 11 ust. 1 p.u.n. w brzmieniu przed nowelizacją stanowiło podstawę do ogłoszenia upadłości. Należy przy tym podkreślić, że nie miało znaczenia jak duże było opóźnienie w wykonywaniu zobowiązań ani też jak znaczne było zadłużenie spółki (...) dla przyjęcia, że zaistniały podstawy od ogłoszenia upadłości. Zgodnie bowiem z obowiązującym wówczas art. 12 ust. 1 p.u.n. to ewentualnie sąd mógł oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań nie przekraczało trzech miesięcy, a suma niewykonanych zobowiązań nie przekraczała 10% wartości bilansowej przedsiębiorstwa dłużnika, przy czym zgodnie z ust. 2 regulacji tej nie stosowało się, jeżeli niewykonanie zobowiązań miało charakter trwały albo gdy oddalenie wniosku mogło spowodować pokrzywdzenie wierzycieli. Oznacza to, że przed nowelizacją nawet niewielkie zadłużenie stanowiło podstawę do ogłoszenia upadłości, a jedynie sąd biorąc pod uwagę również interes wierzycieli mógł wniosek oddalić. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie tylko nie obalił domniemania z art. 127 ust. 3 p.u.n., ale w zasadzie przedłożone przez niego dokumenty pozwoliły sądowi I instancji na słuszne ustalenie, że pozwany wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (...).

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu pozwanego co do tego, że sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że środki wpłacone w drodze wpłat gotówkowych nie pochodziły z majątku spółki (...). Skarżący w apelacji stoi na stanowisku, że „sąd w sposób arbitralny przyjął w uzasadnieniu wyroku, że pieniądze wpłacone do banku pochodziły z kasy (...) Spółka z o.o. – czyli majątek spółki został pomniejszony. Potwierdzenie tej okoliczności – w ocenie Sądu – stanowią dowody wpłaty, które w swej treści potwierdzają, że środki pochodziły od dłużnika, tj. (...) sp. z o.o.”. Jednakże zdaniem pozwanego nie można z faktu, że wpłacający A. S. był członkiem zarządu spółki (...) wywodzić, że wpłaty zostały dokonane przez spółkę (...), tj. z majątku tej spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd I instancji prawidłowo ustalił, że wpłaty były dokonane ze środków spółki (...). Po pierwsze, takie stanowisko prezentował pozwany w

korrespondencji przedprocesowej, w której nie pojawiał się zarzut jakoby wpłaty zostały dokonane ze środków osoby fizycznej tj. A. S.. W piśmie z dnia 2 czerwca 2015r., (k. 28) pozwany bank pisze: „ Wyrazem możliwości finansowych Spółki była częściowa spłata kredytów dokonana w dniach 2 i 10 kwietnia 2015r.”. Takie stwierdzenie oznacza, że pozwany bank miał świadomość, że spłaty dokonała spółka (...), a nie osoba fizyczna, gdyż tylko wówczas sensowne jest stwierdzenie, że dokonana spłata była wyrazem możliwości finansowych spółki. Po drugie, na dowodach wpłat gotówkowych jako wpłacających jest wskazana „A. spółka z ograniczoną odp.” (k. 26). Świadek M. K. (pracownik pozwanego na stanowisku kasjera dysponenta, k. 131) zeznała, że „księgowała wpłaty zgodnie z dyspozycją pana S.”. W ocenie Sądu Apelacyjnego na podstawie oceny dowodu wpłaty oraz zeznań świadka uzasadnione jest ustalenie poczynione przez sąd I instancji, że wpłaty były dokonane ze środków spółki (...). Po trzecie, okoliczność tą potwierdza również przeprowadzona przez sąd I instancji opinia biegłego oraz ustne wyjaśnienia biegłej złożone na rozprawie w dniu 5 lipca 2017r. Biegła wyraźnie i kategorycznie stwierdziła, że dokonane spłaty pochodziły z kasy spółki co wynika w szczególności z tego, że pana S., czyli prezes zarządu spółki przedłożył dokumenty bankowe do kasy spółki. Dokumenty te zostały rozliczone z kasy spółki, co ostatecznie oznacza, że dokonane wpłaty zmniejszyły majątek spółki. Opinia biegłego jest w pełni wiarygodna, rzetelna i spójna. Tezy biegłego znajdują potwierdzenie w znajdującym się w aktach raporcie kasowym, w którym wyraźnie są ujęte dokonane wpłaty (k. 109). Po czwarte, nie bardzo można wskazać w jaki inny sposób spółka (...) miałyby dokonać wpłaty gotówkowej w banku, tak aby nie było wątpliwości, że wpłacającym jest spółka (...), w imieniu której działa jej prezes. Bank przyjmując wpłatę zaznaczył, że wpłacającym jest spółka, zgodnie z oświadczeniem wpłacającej osoby fizycznej tj. A. S. (co, jak wskazano wyżej, wynika z zeznań świadka M. K.), a wpłaty zostały rozliczone w raporcie kasowym spółki. Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przyjmując, że wpłaty zostały dokonane z majątku upadłej spółki (...). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że nie było potrzebne w tym zakresie przeprowadzanie dowodu z zeznań głównej księgowej spółki (...) na okoliczność pochodzenia środków finansowych wpłaconych przez A. S. na poczet spłaty (...) spółki (...). Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest bowiem jedynie ustalenie, że środki te pochodziły z majątku spółki, co jak wyżej wskazano zostało ustalone na podstawie analizy dowodu wpłaty, zeznań świadka M. K., raportu kasowego oraz opinii biegłego. Nie ma przy tym znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skąd, tj. z jakich źródeł pochodziły środki spółki (...). Niezależnie od powyższego, zarzut ten nie mógłby zostać uwzględniony przez Sąd Apelacyjny gdyż pozwany na obecnym etapie postępowania nie może skutecznie powoływać się już na tego typu uchybienia z uwagi na treść art. 162 k.p.c. Stosownie bowiem do jego treści strony mogą w toku postępowania zwracać uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje natomiast prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Oznacza to, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd I instancji przepisom postępowania, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, LexisNexis nr 391412; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r. III CSK 248/09, LexisNexis nr 2262879). W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się przy tym, że celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest zapobieżenie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, OSNC-ZD 2010, Nr D, poz. 102, LexisNexis nr 2372308). Powyższe wskazuje zatem, że pozwany na tym etapie postępowania nie może już skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia Sądowi I instancji dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego gdyż nie zwrócił na nie uwagi sądu w trybie art. 162 k.p.c. Z tego samego względu nie może być skuteczny zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne.

Pozwany w apelacji podniósł również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Zarzuty dotyczące błędnej wykładni art. 127 ust. 3 p.u.n. są niezasadne. Sąd I instancji słusznie przyjął, że zapłata długu niewymagalnego jest co do zasady bezskuteczna, a jedynie pozwany może żądać uznania skuteczności zapłaty jeżeli wykaże, że nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości. Sąd Apelacyjny w tak dokonanej wykładni art. 127 ust. 3 p.u.n. nie dopatruje się żadnej wadliwości. Istota problemu sprowadza się więc nie tyle do błędnej wykładni art. 127 ust. 3 p.u.n.,

ale do ustalenia czy pozwany obalił domniemanie wynikające z treści tego przepisu. Kwestię tą Sąd Apelacyjny już omówił analizując zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania.

Zarzut wskazany w pkt 1d) apelacji w istocie rzeczy opiera się na twierdzeniu pozwanego, że wpłaty gotówkowe dokonane przez A. S. nie stanowiły pomniejszenie majątku (...) spółka z o.o. i nie zostały dokonane ze środków spółki. Zarzut ten nie może zostać uwzględniony gdyż sąd I instancji prawidłowo ustalił, że wpłat dokonała spółka (...). Sąd Apelacyjny, jak zostało wyżej omówione, podziela to ustalenie.

Podobnie zarzut naruszenia art. 6 kodeksu cywilnego w zw. z art. 127 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu co do tego, że pozwany nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości w czasie dokonania zapłaty długu spoczywa na pozwanym, podczas gdy okoliczność ta może zostać udowodniona jedynie za pomocą faktów przeciwnych, które wyłączają potwierdzoną okoliczność negatywną, czyli poprzez udowodnienie, że pozwany wiedział o podstawie do ogłoszenia upadłości, który to dowód obciąża powoda jest niezasadny. Sąd Apelacyjny wskazał wyżej z jakich powodów prawidłowe jest ustalenie, że pozwany bank wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (...) w momencie dokonywania wpłat.

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny w punkcie pierwszym oddalił apelację, a w pkt 2, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.